

Etnografia wśród nauk humanistycznych

Od redakcji:

Od prof. Rocha Sulimy otrzymaliśmy niepublikowany tekst opinii habilitacyjnej o dorobku naukowym Czesława Robotyckiego, zatytuowanej: *Opinia o dorobku naukowym i organizacyjnym dra Czesława Robotyckiego ze szczególnym uwzględnieniem rozprawy habilitacyjnej pt. Etnografia wobec kultury współczesnej* (Kraków 1992).

Czesław Robotycki, etnolog obdarzony intuicją, autor błyskotliwych studiów interpretacyjnych, podejmujący zawsze tematy ważne i oryginalne, swoją pozycję naukową ugruntował rozprawą doktorską pt. *Tradycja i obyczaj* (Ossolineum 1980), której znaczenie mogło objawić się w pełni dopiero w ostatnim dziesięcioleciu naszej społecznej historii, w dyskusjach i sporach humanistycznych tego czasu.

Książka ta wyrastała w kręgu badań nad sposobami istnienia tradycji i jej rozumienia, które w polskiej humanistyce zaznaczyły się intensywnością w latach sześćdziesiątych i pierwszej połowie lat siedemdziesiątych. Do tej refleksji praca Robotyckiego wprowadziła zasadniczo nowy punkt widzenia oraz precyzyjnie zakreślone kategorie analizy aksjologicznego planu historii kultury społeczności lokalnych. Praca ta w nowoczesny sposób zreinterpretowała kategorię *etosu* i zapewne autor książki nie przewidywał wówczas zawrotnej kariery tego pojęcia, którą studium Robotyckiego w jakimś sensie antycypowało w sposób dyskursywny.

Pojęcie *etosu* uczynił Robotycki kategorią analityczną, zaproponował jego dynamiczny model opinio-wyjaśniający, otwarty na realności o różnym stopniu skomplikowania i historycznej genezy. Tym samym zagadnienie *etosu* mogło stać się dominantą problemową badań terenowych, organizującą nowoczesne studium etnologiczne konkretnej społeczności lokalnej. Etos rozumiany tu jako model zintegrowanych w prak-

tyce społecznej zachowań obrzędowych i waloryzacji światopoglądowo – moralnych.

Studium Robotyckiego, w nowoczesny sposób sproblematyzowane, pokazywało, jak można twórczo odejść od dominującego (wyjątki potwierdzają regułę) w polskiej etnografii przedmiotowego („dziedzinowego”) typu monografii terenowej, przypominającej zazwyczaj kolekcję osobnych dziedzin kultury z rozczłonkowaniem na kulturę duchową i materialną. Ustalenia Czesława Robotyckiego na tym polu okazały się wówczas prekursorskie, a dziś dostatecznie trwałe, o czym świadczy naukowa recepcja książki *Tradycja i obyczaj w środowisku wiejskim. Studium etnologiczne wsi Jurgów na Spiszu*. Wartość modelowych rekonstrukcji badawczych, rezultaty terenowych eksploracji, a przede wszystkim próby analitycznego zdefiniowania kategorii „etosu”, potwierdziły swoją użyteczność w refleksji terminologicznej, stały się m.in. podstawą ujęć encyklopedyczno – słownikowych.

Na osobną uwagę zasługuje udział Robotyckiego w życiu naukowym (w kraju i za granicą) oraz jego działalność organizacyjno-dydaktyczna. Czesław Robotycki jest przykładem nowoczesnego naukowca, który swoje sądy i koncepcje weryfikuje w bezpośrednim sporze racji, w dialogu, w żywej wymianie myśli, co ma najczęściej miejsce w trakcie konferencji, zebrań i dyskusji naukowych. Jest to osobowość o temperamencie polemicznym, nie uznaje łatwych kompromisów ani tematów marginalnych. Stąd też w biografii naukowej habilitanta tak wiele inicjatyw własnych (zasługujących na osobne omówienie) oraz świadectwa udziału w ponad 40 konferencjach naukowych w kraju, gdzie występował z referatami, jak również kilkanaście wykładów, referatów w placówkach zagranicznych, w tym m.in.: Ecole Pratique des Hautes Etudes, V-e Section Univ. Paris – Sorbonne (1984, 1986), Department of Social Anthropology, Lunds Univ. (1984, 1991), a także na uniwersytetach w Pradze, Belgradzie, Zagrzebiu.

Referaty, wykłady, głosy w dyskusji stanowiły oryginalny wkład merytoryczny, co poświadczają publikowane później sprawozdania i liczne przywołania sądów Cz. Robotyckiego. Wiele prac habilitacyjna ukazało się w językach obcych, w tym m.in. raport z badań nad świadomością ekologiczną w Polsce, przygotowany razem z M. Ekströmem z Uniwersytetu w Lund (1992).

Należy także odnotować z uwagą działalność organizatorską habilitanta na polu nauki oraz dydaktyki. Mam tu na myśli udział w redagowaniu, a później także udział w kształtowaniu profilu naukowego takich poważnych periodyków, jak: „Prace Etnograficzne” – Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego czy kwartalnik „Polska Sztuka Ludowa”. Warto zaznaczyć, że najnowszy tom „Prac Etnograficznych”, który powstał z inicjatywy i pod redakcją habilitanta (*Etnografia wśród nauk humanistycznych*) stanowi ważny dziś głos w dys-

kusjach o przeobrażeniach przedmiotu i metod współczesnych nauk humanistycznych, a etnografii w szczególności. Pragnę również zwrócić uwagę na oryginalne w skali kraju, a przy tym stojące na dobrym poziomie merytorycznym, *Szkie i próby etnologiczne* – Studenckie Zeszyty Naukowe (1985) oraz na współpracę habilitanta z instytucjami naukowymi i kulturalnymi. Działania i ekspertyzy Robotyckiego na tym polu odznaczają się trafnością diagnoz i nowoczesnością programów; realizują postulat integracji praktyki z nowoczesnością.

Podsumowując tę część oceny dorobku naukowego i organizacyjnego habilitanta można stwierdzić, iż dziś właśnie Czesław Robotycki, jak rzadko kto inny, predestynowany jest do uprawiania – jak to określa – „antropologii etnografii” (*Etnografia wobec kultury współczesnej*, s. 103), jako dziedziny kultury (nauki) i zbiorowości naukowej. Jest to przejaw odcięcia się od pojmowania etnografii jako szlachetnego posłannictwa społecznego (por. *Etnografia wobec...*, s. 17). O potrzebie uprawiania „antropologii etnografii” świadczy choćby naukowy rezonans, z jakim spotkała się rozprawa Robotyckiego (pisana wspólnie ze St. Węglarzem) pt. *Chłop potęgą jest i basta. O mityzacji kultury ludowej w nauce* (1983). Należy ona do najczęściej dziś cytowanych tekstów w polskiej etnologii.

Podstawowe przesłanki „antropologii etnografii” znalazły oryginalne rozwinięcie w rozprawie habilitacyjnej.

Etnografia wobec kultury współczesnej jest publikacją doskonale współbrzmiającą ze wspomnianą już wyżej *Etnografią wśród nauk humanistycznych* (1991); z pracą M. Buchowskiego i W.J. Burszty *O założeniach interpretacji*

antropologicznej (1992) oraz P. Kowalskiego *Współczesny folklor i folklorystyka. O przedmiocie poznania w dzisiejszych badaniach folklorystycznych* (1990), by pozostać w kręgu tzw. ludoznawstwa. Celowo przywołałem ten fragmentaryczny, ale reprezentatywny, kontekst, gdyż pozwala on lepiej uzmysłowić naukowy rezultat przedsięwzięcia habilitanta, które należy uznać za jedno z ważniejszych ogniw we współczesnych sporach o przedmiocie etnologii i szerzej: nauk o kulturze.

Zasługą rozprawy Czesława Robotyckiego jest uchwycenie momentu krytycznego w rozwoju polskiej etnografii. Ujawnia się tu i ugruntowuje nowy wzór postępowania badawczego, inny sposób myślenia o kulturze współczesnej. Problematykę kultury współczesnej należy szczególnie zaakcentować, gdyż tradycyjna etnografia albo ją z zasady pomijała, albo wykazywała wobec niej wyraźną bezradność.

W rozprawie pojawiają się elementy nowego, w jakimś sensie usystematyzowanego i syntetycznego spojrzenia na kulturę współczesną, jej „niejawne” rytmy, tzw. „wstydlive” obszary; wreszcie: na jej waloryzacje i usankcjonowanie mityczne, a więc wszystko to, co bywa poza interpretacją antropologiczną – nie może w taki całościowy sposób się ujawnić, zarówno jako treść egzystencji, jak i przedmiot refleksji.

Rozprawę otwiera krytyczny przegląd dotychczasowych stanowisk oraz dyskusje i polemiki z tezami zastanymi, a wciąż jeszcze przemożnymi w etnografii polskiej. Takie postępowanie owocuje (w poszczególnych rozdziałach) zgłoszeniem przez Robotyckiego listy postulatów badawczych oraz wniosków, które choć dotyczą spraw szczegółowych – są przekładalne w ramach ogólnej, zarysowanej przez badacza koncepcji naukowej.



Skonstruowana w ten sposób rozprawa satysfakcjonuje nie tylko antropologa kultury, ale staje się również cennym przyczynkiem naukowawczym, gdyż studium Robotyckiego do pytań naukowawstwa nieustannie się odwołuje.

Prowadzone na wielu pogranicznych obszarach poszukiwania i eksploracje układają się w wywód przekonujący swą lapidarnością i niesłychaną ekonomią narracji naukowej. Właśnie „pogranicza” dyscyplin, metodę tworzyw semiotycznych darzy habilitant szczególną uwagą, gdyż z owego stanu pograniczności i peryferyjności, z sytuacji kryzysu różnych dyscyplin, pragnie autor wyłonić antropologię kultury współczesnej. Kiedy w końcowych partiach rozprawy pojawia się swoisty „poczet” nowych etnografów (antropologów, wówczas odnosi się wrażenie, że Robotyckiemu chodzi o zaprezentowanie swoistego manifestu programowego młodszego pokolenia etnografów, wystąpienie których przypadło na przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Autor oddaje jednak sprawiedliwie dług, jaki on i jego pokolenie zaciągnęło u badaczy także spoza macierzystego pola etnografii, a więc w pracach: M. Janion, Cz. Hernasa, M. Porębskiego. Książka Robotyckiego jest świadomie tak skonstruowana, aby funkcje owego manifestu antropologii kultury mogła jawnie spełniać, aby można było z niej odczytać osiągnięcia i niedostatki tej orientacji badawczej w Polsce. Rozprawa ma zatem walor kodyfikujący. W tym upatruję dodatkową jej wartość, gdyż nie ma dziś publikacji, która mogłaby tę książkę zdublować.

Warto również podkreślić, że jest to projekt nowego typu empirii, projekt będący w pewnym sensie reakcją na jednostronny u nas rodzaj konkretnego antropologicznego, zdominowanego przez opisy kultury chłopskiej. Zaletą pracy jest więc pobudzanie refleksji o różnych typach empirii. Autor poświęca wiele uwagi statusowi faktów, które jakby nagle wyłoniły się poza przedmiotem i kompetencjami etnografii polskiej.

Na jeszcze jeden aspekt rozprawy chciałabym zwrócić uwagę. Jest ona w pewnym sensie umieszczona w kręgu pytań o swoistość kultury chłopskiej. Podejmowane przez badacza zagadnienia nawiązują często do tzw. mitów polskich, a nawet przeklętych polskich problemów. Dlatego książka ta może znaczyć również swoją warstwą nie w pełni zwerbalizowaną, pobudzać intuicje, ośmielać w stawianiu hipotez badawczych.

Antropologiczna opcja autora niesie w sobie coś paradoksalnego, coś co nazwałabym samo odradzającym się, ale także samo analizującym czy samo objaśniającym się mitem. Paradoks polega na tym, że kiedy tylko mówimy o micie, unicestwiamy mityczność. Autor odnajduje mityzację tam, gdzie zazwyczaj obowiązują racjonalizacje, czy lepiej powiedzieć: obiektywizacje naukowe. Robotycki występuje w swej rozprawie przeciw prostym racjonalizacjom rzeczywistości, przeciw

zdroworozsądkowemu objaśnianiu fenomenów kultury współczesnej, uprawomocnia niekonwencjonalne sposoby analizy.

Rozprawa habilitacyjna Czesława Robotyckiego, jawnie polemiczna i skomponowana z wystrzonych argumentów i takich samych przykładów, siłą rzeczy musi więc wywoływać dyskusje i pobudzać do polemik. Taką też wróżę jej recepcję. Zwrócę zatem uwagę na te kwestie, które mogą stać się przedmiotem przyszłej dyskusji.

Doprecyzowania wymagałby w rozprawie status epistemologiczny „interpretacji antropologicznej” w odniesieniu do kultury współczesnej, co nabiera szczególnego znaczenia, gdy w grę wchodzi rzeczywistość i teorie typu alternatywnego. Chodzi przede wszystkim o granice relatywizmu interpretacyjnego (poznawczego). W tym projekcie uzasadnień antropologii kultury współczesnej tylko postulatywne (por. s. 27 i 105-106) i potraktowane zostały dane typu lingwistycznego (etnolingwistycznego), które przynależą przecież do macierzystego pola antropologii kultury. Pominiecie tych danych utrudnia dostęp do wiarygodnych etnomodeli reprezentatywnych dla eksplorowanej kultury, a zatem może deformować ogląd realnych zachowań, w stosunku do których przykłada się teoretyczne modele badacza. Jeśli nie wyodrębnia się wyraźniej poziomu tych etnomodeli, to zdarza się, że inicjatywy badawcze skazane są w jakiejś mierze na efekt „mityzacji”. Mogą też powstawać niejasności, kiedy mówi się o mityzacji jako sposobie kulturowej semiozy i mityzacji jako wtórnym systemie interpretacyjnym. Niezbyt jasna jest też sprawa mitu, który okazuje się fundamentem światopoglądów typu ludowego, kategorią analityczną, a innym razem czymś, co interpretacja antropologiczna ma wykorzenić w myśleniu o kulturze (s. 106).

Rozprawa Czesława Robotyckiego rekapitułuje, krótką niestety w Polsce, historię krystalizowania się antropologicznej orientacji na polu etnografii. Poszukuje też, w sposób programowy, nowego typu związków z orientacjami antropologicznymi w socjologii, historii sztuki, estetyce audiowizualności, folklorystyce i literaturoznawstwie. Uważam to za rzecz szczególnie doniosłą, gdyż takich ambicji syntezy nie można dostrzec w publikacjach o podobnym profilu.

Pozytywna ocena bogatego i oryginalnego dorobku naukowego habilitanta, jego zasługi na polu organizacji nauki i dydaktyki, a także wysokie walory merytoryczne rozprawy habilitacyjnej w pełni uzasadniają nadanie Czesławowi Robotyckiemu stopnia doktora habilitowanego.

6 II 1993

(prof. dr hab. Roch Sulima)